Nr. 303. Należytość pocztowa opłacona gotówką. Lwów, piątek 30 grudnia 1921. Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., na prowincyi 600 Mk., za granicą 700 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 30 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 90 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 130 Mk. Za wiersz przed kroniką i repertuar 160 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 200 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 10 Mk. Za kupno, sprzedaż 15 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21, Tel. Nr. 24

Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 20 Mk.

NAKŁ.: ... TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Nowe drogi polityki rosyjskiej.

1 Kg. CHLEBA kosztować — będzie — **20 Mk.**

tak przewiduje firma **S. FEDER**, Lwów, Sykstuska 7, wobec czego sprzedaje po bajecznie nizkich cenach towary pierwszej jakości jak Bielizna męska i damska, Krawaty i Kołnierzyki, Skarpetki, Zawijanki, Jampery, Swetery męskie i damskie, Szale, Reformy, Pledy, Chusteczki do nosa, Rękawiczki męskie i damskie, i t. p. — Wszelkie przybory toaletowe.

UWAGA na firmę **S. FEDER** i Nr. domu **7. Darmo** upominek noworoczny otrzyma każdy kupujący.

Sowiety na nowej drodze.

Z wszechrosyjskiego zjazdu sowietów.

WARSZAWA. 28 grudnia (tel. wł). Z Londynu donoszą: Podczas otwarcia wszechrosyjskiego zjazdu sowietów Lenin wygłosił mowę, w której powiedział, że **Rosya jest zubożała i osłabiona** i sama nie jest w stanie gospodarki swej doprowadzić do równowagi.

Dalej stwierdził Lenin, że ludność państw burżuazyjnych zachowuje się wobec Rosyi **wrogo** i następnie mówił:

Wprawdzie **armia czerwona jest w pogotowiu, jednak lepsze byłoby utrzymanie stanu pokojowego z sąsiadami.**

Dalej położył Lenin **nacisk na potrzebę** pozyskania włościan i podkreślił, **że sowiety muszą** solidarnie współdziałać w urzeczywistnieniu zamierzeń włościańskich, **gdyż porozumienie z włościaństwem gwarantuje trwałość rządu sowietów.**

Charakterystyczne jest, że Lenin **przemawiał** nie jako reprezentant partyi komunistycznej **lecz jako premier Rosyi.**

—:—

MOSKWA, 28. grudnia. (Pat). Na posiedzeniu z IX-go zjazdu sowietów w dniu 25. grudnia b. r. otwarto dyskusyę nad referatami Kamieniewa i Bogdanowa. Przy końcu dyskusyi zabrał głos Bogdanow, stwierdzając, że w zakresie koncesyi zagranicznych zrobiono bardzo mało. Dano mianowicie jedną koncesyę na Uralu i jedną robotnikom amerykańskim w zagłębiu kuźnieckiem na Syberyi.

Jeżeli chodzi o **dzierżawy**, to do 1. grudnia b. r. **wydzierżawiono 5'000 przedsiębiorstw**, w tem połowę bardzo drobnych.

W dyskusyi nad referatem Bogdanowa zabrał głos Kamienew, który stwierdził, że płonne są obawy wygłaszane z różnych stron, że skutkiem nowej ekonomicznej polityki rozwinie się w Rosyi kapitalizm.

Następny referat o odbudowie rolnictwa wygłosił Osiński, zastępca komisarza rolnictwa. **Stan rolnictwa jest rozpaczliwy.** W stosunku do roku 1920 **produkcya w r. 1921 zmniejszyła się o 25 proc.** Skutkiem nadzwyczajnych wysiłków wynosiła ilość zasianych ozimin w roku bieżącym 72'3 proc. tego, co zasiano w roku ubiegłym, mimo niesprzyjających okoliczności. Istnieje plan dostarczenia gubernion na Powołżu na wiosnę 25 milionów pudów ziarna na wiosenne zasiewy, a wedle programu potrzeba 33 milionów pudów. Przy takiej gospodarce Powołże, które posiada 1/3 część ziemi ornej w Rosyi, w roku przyszłym nie będzie mogło nic dać, i wystarczy jedynie dla siebie. **Perspektywy na urodzaj w roku przyszłym są słabe.** Na walkę z posuchą konieczne są większe środki, których dotychczas nie uzyskano. Budżet komisaryatu rolnictwa wynosi 8 proc. całego budżetu i stoi na 6-tem miejscu. Należy go znacznie zwiększyć.

Z fachowym referatem o sposobach odbudowy rolnictwa na Powołżu wystąpił agronom, prof. Tulajkow.

W dyskusyi nad wygłoszonym referatem między innymi zabrał głos Budienny, dowódca 1-szej konnej armii, dając wskazówki, jak należy postępować przy rekwizycyi bydła na południu. Kończy zapewnieniem, że armia konna jest zawsze gotowa do walki z wrogiem rewolucyi.

Sprawa Jaworzyny.

WARSZAWA, 28 grudnia. (Tel. wł:). Na konferencyi ambasadorów za zgodą delegatów polskiego i czeskiego zadecydowano przedłużyć termin prekluzywny dla **bezpośredniego porozumienia się w sprawie Jaworzyny do 6 maja 1922**, t. j. na 6 miesięcy, licząc od daty podpisania układu polsko-czeskiego.

Powstanie ukraińskie stłumione?

WARSZAWA. 28 grudnia. (Tel. wł:). Według doniesień z rządowych kół sowieckiej Ukrainy **ruch powstańczy na Podolu został stłumiony.**

Aresztowano członków „Związku Wyzwolenia Ukrainy", który miał na celu wywołanie powszechnego powstania.

Z aresztowanych 70 osób rozstrzelano 60.

ZAKUPY W POLSCE DLA ROSYI.

WARSZAWA. 28. grudnia. (Tel. wł:) Członek poselstwa sowieckiego w Warszawie Gorczakow poczynił w Polsce olbrzymie zakupy. Gorczakow unika stosunków z kupcami i zakupuje bezpośrednio u przemysłowców.

CI, CO CHCĄ SIĘ UWOLNIĆ OD DANINY.

WARSZAWA. 28. grudnia. (Tel. wł:) Z powodu uchwalenia daniny, cały szereg osób w Warszawie zapisuje się na listę bezrobotnych.

Stwierdzono, że osoby o wystarczających dochodach, a nawet osoby prowadzące życie wykwintne zapisały się w urzędzie pośrednictwa pracy jako bezrobotne.

Po wileńskim zjeździe młodzieży.

W sprawozdaniach prasy t. zw. narodowej z przebiegu obrad II-go zjazdu młodzieży akademickiej w Wilnie, które odbyły się w dniach 17—21. bm. znaleziono powód do proklamowania jeszcze jednego zwycięstwa polskiego nacyonalizmu. Powód do objawień sztucznie nieco urabianej radości dało to, że przewodnictwo zjazdu znalazło się w ręku osobników zaangażowanych politycznie po stronie ideologów aneksyonizmu i społecznego wstecznictwa, młodzież postępowa i socyalistyczna okazała się na wzmiankowanym zjeździe w mniejszości.

Jeśli się jednak wyłuska ziarenko prawdy ze sprawozdań rozmyślnie sfałszowanych a weźmie się pod uwagę dokładną treść uchwalonych na zjeździe rezolucyi, mających służyć za wytyczne postępowania dla ogółu młodzieży akademickiej w Polsce, to musi się przyjść do przekonania, że radość endeków wysuwających swe polipie macki po dusze młodzieży jest jeśli nie przedwczesna to w każdym razie grubo przejaskrawiona.

Wśród wielu uchwał usiłujących ująć w pewne ramy bogatej w przejawy działalności samopomocowej, międzynarodowej, ideowej itp. działalności polskiego akademika nie zabrakło i takich, które z duchem wojującego nacyonalizmu znalazły się nie tylko w rozterce ale i w jawnej sprzeczności.

Rzecz prosta, że uchwały te świadczące dodatnio o humanitarności i liberaliźmie przekonaniowym kształcącego się pokolenia Polski przechodziły po długotrwałych sporach i zaciekłych dyskusyach ale ostatecznie apel do serca i do rozumu delegatów akademickich nie trafiał w próżnię a endecka agresywność ponosić musiała nietylko moralną ale i faktyczną — podczas głosowań — porażkę.

Chodziło między innemi o to, jak się ma ułożyć na najbliższą przyszłość stosunek młodzieży polskiej do młodzieży innych narodowości mających się zgrupować w najbliższej przyszłości w Międzynarodowej Konfederacyi akademickiej. Na komisyi zagranicznej zjazdu i na plenum staczano zaciekły spór o brzmienie odnośnej rezolucyi narodowościowej. I o to dzisiaj, kiedy nie przebrzmiały jeszcze echa bohaterskich walk, które naród polski o swoją wolność toczył, wychowankowie i pupile ks. Lutosławskich usiłowali obalić rezolucyę, w której zjazd oświadczał, że stoi niewzruszenie na stanowisku prawa każdego narodu do odzyskania niepodległości swojej ojczyzny, a organom reprezentacyjnym polskiego świata akademickiego poleca dołożyć starań, aby Międzynarodowa Konfederacya młodzieży objęła możliwie wszystkie narody niepodległe i walczące o odbudowę swojej niepodległości. Nad drugą częścią wniosku z powodu gwałtownych sprzeciwów prawicy zjazdu urządzono głosowanie imienne i skonstatowano, że rezolucya popierana przez młodzież radykalno-postępową i socyalistyczną uzyskała większość.

Na zjeździe uwydatniło się charakterystyczne i ciekawe zróżniczkowanie ideowe młodzieży lewicowej i zatrważające objawy prostracyi duchowej u tych młodzieniaszków, którzy ślepo

i bezdusznie podporządkowali się pod rozkazy menerów stronnictwa narodowego wstecznictwa i agresywności. Uwidoczniało się to na pierwszy rzut oka, bezkarność i dyscyplina, zabezpieczająca bezkarne grasowanie szkodnikom pokroju Grabskich i Zamorskich, znalazły w tych młodych wyznawcach ewangelii „nowoczesnego“ Polaka idealnych naśladowców.

Prawa strona zjazdu głosowała na komendę, daleka od rozstrząsania jakichkolwiek argumentów, na dany znak skłonną była do podnoszenia rąk nietylko przeciwko dopuszczeniu do obrad delegatów młodzieży z wolnej wszechnicy w Warszawie, ale i przeciwko rezolucyi domagającej się sprowadzenia prochów Słowackiego do kraju. Przypadkowa większość kilku głosów, którą endecy na zjeździe faktycznie posiadali pozwoliła im niestety na przeforsowanie kilku niedopuszczalnych uchwał, byłaby też być może pozwoliła im na przegłosowanie wniosków młodzieży radykalnej i socyalistycznej, gdyby nie fakt, że ci ostatni stanowiąc bardzo poważną i najbardziej wyrobioną i ideową część zjazdu nakazywali liczenie się z ich uzasadnionemi argumentami umotywowanem stanowiskiem.

Ustosunkowanie się głosów delegatów akademickich wybranych w sposób całkowicie przygodny... a a w wielu wypadkach desygnowanych dowolnie przez poszczególne organizacye akademickie, nie mogło dać rzetelnego obrazu faktycznego ułożenia się sił i prądów ideowych wśród naszej młodzieży.

To też czczem i pustem wydać się musi samochwalstwo endecyi, usiłującej sugierować opinię publiczną, jakoby młodzież akademicka w Polsce w większości swojej żeglowała pod wyblakłemi i mocno skompromitowanemi sztandarami endecyi.

Zróżniczkowanie ideowe, które ujawniło się wśród młodzieży zgrupowanej w „Filarecyi“ związkach młodzieży radykalnej, postępowej i socyalistycznej oświadczyło, że poważna część młodej Polski usiłuje zdać sobie sprawę i zająć świadome stanowisko wobec całokształtu zagadnień wysuwanych przez rzeczywistość dnia dzisiejszego.

I wątpić nie można, że młodzi adepci wiedzy, o ile nie zboczą na drogi kompromisu i zacietrzewionego partyjnictwa, będącego na usługach pasożytniczego kapitału spotkają się w swej drodze z wyzwoleńczym ruchem klasy robotniczej Myśl zbrojna w zapał młodości i doświadczenie wyniesione z murów uniwersyteckich, oddana na usługi żywotnego ruchu proletaryackiego przetworzy Polskę w kraj ładu, prawa, samorządnej pracy i kwitnącej kultury. Wysiłki jawnych, czy zakapturzonych wsteczników i ich pogrobowców, przeszkodzić temu nie potrafią.

I w Angorze placówka dyplomatyczna!

WARSZAWA, 28 grudnia. (Tel. wł.). Ministerstwo spraw zagranicznych zatwierdziło projekt utworzenia placówki dyplomatycznej w Angorze. Na stanowisko to powołany będzie orientalista p. Smogorzewski.

Z powodu trudności finansowych placówka ta na razie nie zostanie obsadzona, a p. Smogorzewski pójdzie na sekretarza poselstwa w Belgradzie.

ROKOWANIA W SPRAWIE G. ŚLĄSKA

KATOWICE. 28. grudnia. (Pat.) Rokowania gospodarcze polsko-niemieckie w sprawie Górnego Śląska zostały dziś wznowione. W dniu dzisiejszym odbyła posiedzenie tylko podkomisya kolejowa. Jutro przybywają do Katowic pełnomocnik rządu polskiego p. minister Olszowski i p. Korfanty.

KATOWICE. 28. grudnia. (Pat.) Komisya graniczna wznowiła wczoraj swoje prace po przerwie świątecznej. Mierniczy komisyi udali się do powiatu rybnickiego, celem wytyczenia granicy koło Nieborowa.

Zjazd ministrów w Zakopanem,

WARSZAWA, (Tel. wł.) 28. grudnia. Prez. min. Ponikowski wyjechał do Zakopanego w towarzystwie sekretarza prezydyum Rady Ministrów. Pobyt w Zakopanem oblicza na 10 dni. Nastąpi tam spotkanie z min. Michalskim i Stesłowiczem.

Konferencya Michalskiego z bankami krakowskimi.

KRAKÓW, 28. grudnia. (Pat.) Dzisiaj w Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem p. ministra skarbu Michalskiego odbyła się konferencya reprezentantów krakowskich banków dewizowych, przy współudziale p. prezydenta Izby handlowej Epsteina oraz reprezentantów władz skarbowych w sprawie omówienia polityki rządu zmierzającej do ustalenia kursu marki

Zatarg między Jugosławią a Włochami.

GRAC, 28 grudnia. (Pat.). „Tagespost“ donosi z Belgradu, że poseł włoski Mazzoni wręczył prezydentowi ministrów Pasiczowi notę z powodu wypadków w Sebenico. Konsulowie włoscy w Sebenico i w Splicie zażądali od władz jugosłowiańskich zadośćuczynienia. Na dziś zwołano plenarne posiedzenie zgromadzenia narodowego. Rada ministrów uchwaliła wysłać specyalnego urzędnika ministerstwa spraw zagranicznych do Sebenico celem zbadania sytuacyi na miejscu.

GRAC, 28 grudnia. (Pat.) Wied. B. K: „Tagespost“ donosi, ze Splito, że w ciągu dnia wczorajszego przybyły włoskie okręty wojenne do Splito i Sebenico.

Konferencya w Cannes.

PARYŻ, 28 grudnia. (Pat.) (Havas). Briand zwrócił się do rządu Wielkiej Brytanii, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Japonii i Belgii z prośbą o wysłanie swych przedstawicieli na konferencyę w Cannes na dzień 6 stycznia 1922.

Program konferencyi obejmuje sprawę **odszkodowań** oraz sprawę zwołania **konferencyi międzynarodowej.**

CANNES, 28 grudnia. (Pat.) (Havas). Przybył tu Lloyd George.

Ustępstwa wobec Niemiec?

PARYŻ, 28 XII (A. W.). „Intransingeant“ twierdzi, że na konferencyi londyńskiej zgodzono się zażądać od Niemiec zapłaty 5 milionów Mk w złocie. Prawdopodobnie jednak uchwała ta na konferencyi w Cannes nie przejdzie wobec sprzeciwu Francyi i Belgii, jakoteż komisyi reparacyjnej przeciw tak daleko idącej redukcyi spłat.

ZABYTKI Z ZAMKU NA WAWELU WRACAJĄ.

MOSKWA, 28. grudnia. (Pat). Dziś wysłano do Polski 24 rzeźby, wywiezione z Zamku Wawelskiego do Rosyi w r. 1865. Rzeźby te są zabytkiem z XVI. (w.

DYMISYA KOWIEŃSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

KŁAJPEDA, (A. W.) 28. grudnia. **Dymisya min. spraw zagr. Puryckisa została definitywnie przyjęta.** Nie będzie on jednak oddany pod sąd, gdyż sprawa ta skompromitowałaby wszystkie partye, prezydenta min. oraz prezyd. państwa.

Z Kowna donoszą, że oficyalną przyczyną dymisyi jest sprawa projektu Hymansa, który był popierany gorliwie przez Puryckisa.

BENESZ WYJEŻDŻA NA RUŚ PRZYKARPACKĄ.

PRAGA, 28. grudnia. (Pat). Prezydent ministrów Dr. Benesz wyjeżdża jutro na Ruś Przykarpacką. Podróży tej przypisują doniosłe znaczenie polityczne. Z Rusi Przykarpackiej zamierza Dr. Benesz udać się na inspekcyę Słowaczyzny.

NIEPOKOJE W EGIPCIE.

Londyn, 28. grudnia. (Pat). Havas. Według doniesień z Kairo, w Suezie ogłoszono urzędowo, że gdyby na żądanie władz tłumy gromadzące się na ulicach nie ustępowały, będą samoloty rzucać bomby.

BERLIN, 28 XII (A. W.). „D. Allg. Zeitung“ telegrafuje z Londynu, że ruch powstańczy w Egipcie wzmaga się. Domy, w których mieszkają Anglicy są podpalane. Biura zamknięte.

NIEDOSZŁY ZJAZD KOMUNISTÓW W NIEMCZECH.

BERLIN. 28. grudnia. (Pat.) Związki komunistyczne państwa niemieckiego, zwołały na święta Bożego Narodzenia do Berlina wielki zjazd komunistów. Wobec zarządzeń ze względu na bezpieczeństwo, wydanych przez policyę berlińską, zjazd został przez komunistów odwołany.

ZJAZD SOWIETÓW UKRAIŃSKICH.

CHARKÓW. 28. grudnia. (A. W:) Zjazd sowietów ukraińskich poruszył sprawę czerwonej armii, oraz powziął w tej sprawie uchwałę, która brzmi w streszczeniu: Czerwona armia winna być ciągle w stanie pogotowia, gdyż stan obecny — gdy poza granicami sowieckiej federacyi stoją państwa o rządach burżuazyjnych — jest tylko życzliwym stanem zbrojnego rozejmu. Czerwona armia winna być gotowa do obrony biernej i czynnej. Uchwała wskazuje szereg środków, które zastosować należy w celu wzmocnienia armii czerwonej. Na 1-szem miejscu są aprowizacya wojska, zniesienie oddziałów wojskowych w kraju i zasilenie niemi oddziałów frontowych.

Uchwała domaga się zwiększenia uposażenia dowódców i zwrócenia bacznej uwagi na polepszenie bytu ochotników. W punkcie omawiającym potrzeby floty uwidoczniła się konieczność rozwinięcia wytwórczości fabrycznej dla potrzeb floty czarnomorskiej i azowskiej, oraz wyszkolenia nowych kadr marynarki. Uchwalono też wprowadzić większą ilość przedstawicieli proletaryatu do szkół wojskowych i polepszenie bytu wychowawców tych szkół.

ROŻNE.

DO AMERYKI TYLKO PRZEZ GDAŃSK. Jak donoszą pisma gdańskie, od roku 1922 emigranci polscy będą mogli jechać za ocean tylko przez Gdańsk.

AEROPLANY FORDA. Znane są samochody Forda, wyrabiane w ogromnej ilości przez tego przemysłowca w słynnej na cały świat fabryce jego w Detroit w stanie Michigan. Obecnie, jak donosi korespondent nowojorski „Timesa“, Ford ma przystąpić do wyrobu aeroplanów, namówiony do tego przez Edisona i Admirała Simsa, przewidującego olbrzymi rozwój żeglugi powietrznej przy ciągłem ulepszaniu aeroplanów, a sprawie tej Ford może oddać wielkie usługi, jako człowiek niezwykle energiczny.

Wilno przed wyborami.

Korespondent „Kuryera Porannego" donosi z Wilna:

Wilno zaczyna się ożywiać. Zbliżające się wybory zainteresowały szersze masy. Ludność miasta dokładnie zdaje sobie sprawę z ważności chwili. Do obwodowych komisyi wyborczych zgłaszają się codziennie tłumy sprawdzających listę wyborców. Szczególnie silne jest zainteresowanie na krańcach miasta, zamieszkanych przez ludność robotniczą i rzemieślniczą. Stronnictwa i grupy polityczne prowadzą szeroką agitacyę. Wiece polityczne ściągają tysiące osób.

Żydowskie stronnictwa polityczne z wyjątkiem „Bundu" zdecydowały nie przyjmować udziału w wyborach ze względu na plebiscytowy charakter Sejmu. Mimo to jednak w sferach przemysłowych i handlowych żydowskich panuje tendencya wyłamania się z pod nakazu przywódców i przyjęcie udziału w wyborach. Zapatrywania społeczeństwa żydowskiego w Wilnie na kwestyę wyborów są rozbieżne. Inteligencya i zawodowi politycy żydowscy, nie chcą się przez wzięcie udziału w wyborach angażować w polityce polonofilskiej ze względu na utrzymanie dobrych stosunków ze sferami rządzącemi Kowieńszczyzny. Natomiast sfery handlowe i przemysłowe w zrozumieniu interesu ekonomicznego wyraźnie zdradzają chęć należenia do Polski.

Litwini i pewna część Białorusinów, korzystając z wolności prasy, prowadzą agitacyę przeciwko wyborom i przeciw Polsce. Miejscowe pismo litewskie w języku polskim „Głos Litwy", jest przepełnione artykułami o tendencyi wrogiej Państwu Polskiemu i nawołującemi do powstrzymania się od głosowania.

KREDYT AMERYKAŃSKI DLA ROSYI.

WASZYNGTON, 28. grudnia. (Pat.) Prezydent Harding podpisał ustawę przyznającą **kredyt w wysokości 20 milionów dol. na złagodzenie klęski głodowej w Rosyi.**

O ZAPŁATĘ ODSZKODOWAŃ PRZEZ NIEMCY.

PARYŻ, 28. grudnia. (Pat). Havas. Wobec zwrócenia się rządu niemieckiego do komisyi reparacyjnej z prośbą aby komisya przyjęła przedstawicieli tego rządu dla udzielenia pewnych wyjaśnień potrzebnych rządowi niemieckiemu do tego aby mógł odpowiedzieć na pismo komisyi reparacyjnej z dnia 16. b. m. komisya postanowiła przyjąć przedstawicieli Niemiec dnia 29. b. m. o godz. 16-tej.

Z IZBY FRANCUSKIEJ.

WIEDEŃ, 28. grudnia. (Pat). „Neue Fr. Presse" podaje z Paryża pod datą 27. b. m. Izba prowadziła w dalszym ciągu dyskusyę rozpoczętą dnia 24. bm. w sprawie bankructwa Banku Przemysłowego dla Chin. Briand usprawiedliwiał wysłanie przez Berthelota telegramów w tej sprawie, zaznaczając, że Berthelot przez wysłanie telegramów dążył do tego, aby prestige Francyi nie ucierpiało w Azyi wschodniej i aby uniknąć paniki. Jedynym błędem Berthelota było wysłanie telegramu do francuskiego delegata w Ameryce bez wiadomości Brianda. To było powodem dymisyi. Briand wyraził żal z powodu ustąpienia tak dzielnego urzędnika i prosił Izbę aby przyjęła projekt rządowy. Po odrzuceniu 390 głosami przeciw 213 wniosku o utworzenie komisyi śledczej Izba przyjęła 361 głosami przeciw 238, porządek dzienny wyrażający rządowi zaufanie.

Włosko-rosyjski układ handlowy.

RZYM. 28 grudnia. (Pat.). Dzienniki włoskie zamieszczają treść układu preliminarnego włosko-rosyjskiego przewidującego zawarcie ostatecznej konwencyi ekonomicznej w terminie 6 miesięcznym. — Przewidziane jest zawarcie podobnego układu z Republiką Ukraińską.

RZYM, 28 grudnia. (Pat.) Havas. Układ włosko-rosyjski składa się z 13 artykułów i przewiduje między innemi wzajemne zobowiązanie powstrzymania się od wszelkich wrogich wystąpień jednej strony przeciw drugiej, oraz propagandy poza granicami kraju. Rząd sowiecki zobowiązuje się dokonać repatryacyi obywateli włoskich i nie stosować jakiejkolwiek blokady.

Naczelnik Państwa w Poznaniu.

POZNAŃ 28. grudnia (Pat.). Przybył tu Naczelnik Państwa i udał się do ratusza na właściwy obchód rocznicy powstania poznańskiego. Cały rynek i przyległe ulice zaległy tłumy. Ze specyalnej trybuny ustawionej przed ratuszem przemówił pierwszy wiceburmistrz miasta dr. Białecki.

O godz. 6-tej min. 30 odbył się na zamku bankiet z udziałem licznych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Pierwszą mowę wygłosił minister byłej dzielnicy pruskiej Dr. Wybicki.

Naczelnik państwa w odpowiedzi skreślił ciężkie położenie narodu polskiego pod jarzmem zaborców. Przyszło potem do wojny. I Polacy stanęli w szeregach, a ziemia polska zapłonęła pożogą i jęknęła od wstrząśnień bojowych. Naczelnik Państwa wspomina następnie, że kiedy w Magdeburgu czytał warunki zawieszenia broni, nie było tam wzmianki o Polsce, a gdy jechał do Warszawy, zadawał sobie pytanie, czy w chwili gdy wrogowie są tak słabi, naród polski zerwie pęta niewoli. Nadzieje ziściły się. Wszędzie jak Polska długa i szeroka rozległo się hasło wyzwolenia. Był to dzień wiosny.

Po bankiecie udał się Naczelnik państwa do teatru, poczem udał się do zamku na raut, w którym wzięło udział około półtora tysiąca osób.

Podpisujcie polską pożyczkę państ.

DARY ŚWIĄTECZNE UCZONYCH POLSKICH DLA UCZONYCH ROSYJSKICH.

WARSZAWA. 28. grudnia. (Pat.) Pisma podają: Za pośrednictwem delegacyi polskiej reewakuacyjnej wysłano do Moskwy transport darów świątecznych od uczonych polskich dla uczonych rosyjskich. Dary te pochodzą z ofiar złożonych przez profesorów i uczonych polskich uczelni wyższych w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Lwowie.

PRZED WYDZIERŻAWIENIEM PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ.

WARSZAWA. 28. grudnia. (Pat.) „Rzeczpospolita" podaje: Komitet ekonomiczny Rady ministrów ustalił warunki, na jakich może nastąpić wydzierżawienie, eksploatacyi puszczy białowieskiej konsorcyum prywatnemu.

OCZYSZCZANIE ATMOSFERY POLITYCZNEJ ALE WE FRANCYI.

PARYŻ. 28. grudnia. (Pat.) Izba deputowanych przyjęła porządek dzienny wyrażający zaufanie rządowi oraz popierający rezolucyę o konieczności ochrony kredytu Francyi na dalekim wschodzie, pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, oraz domagającą się aby sfery polityczne **nie wywierały wpływu na stosunki finansowe a sfery finansowe na stosunki polityczne** i wzbraniającą członkom parlamentu, funkcyonaryuszom państwowym i ministrom uczestnictwa w Radach nadzorczych instytucyi kredytowych już to osobiście, już to za pośrednictwem innych osób.

BJÖRNSTJERNE BJÖRNSON.

Wojna ludowa.

(Z cyklu Legend).

Walki trwały na ulicach cały dzień. Cesarstwo upadło. Kilku ze zwycięzców ujęło policyanta cesarskiego, zczerniałego od prochu, w pokrwawionej odzieży.

Bronił się do ostatka.

— Znamy go, strzelał do nas — wołały kobiety.

— Musi umrzeć! — wyrokowali mężczyźni.

Coraz ciaśniejszem kołem go otaczali, potem go porwali i powlekli z sobą.

— Dokąd? — zapytało parę głosów.

— Do Bastylii!

— Nie! Do arsenału!

Tłum mijał poległych leżących na ulicach, których może on, ten, którego wiedli pośrodku życia pozbawił. Głosy oburzenia nie ustawały.

Straszny jest lud, gdy wstaje do walki.

Im bardziej dokuczano jeńcowi, tem pogardliwszym mierzył on ich wzrokiem.

Boże! Jak on nienawidził, i jak bardzo był nienawidzony! Gdyby był zwycięzył, byłby ich wszystkich rozniósł!

— O! Teraz musi umrzeć! — drwili otaczający go. Dopiero co stał tu i strzelał do nas! Zginiesz! Zdrajco!

W tem stało się coś...

— To tatuś! — dał się słyszeć wśród zgiełku głos dziecięcy. Wszyscy spojrzeli i zobaczyli chłopczynę około lat sześciu, niesionego przez dwa silne ramiona ponad tłumem. Jakby jaskrawy padł promień światła wśród ciemności! A za chwilę już chłopak zawisł na szyi ojca, objął go rączkami, jakby już nigdy od niego oderwać się nie miał i jakby przed całym światem miał go bronić.

— Pocóż mamy iść tak daleko? — pytali ci co pozostali znacznie w tyle, i nic nie widzieli.

I słychać było głosy pełne wzburzenia:

— Trzeba go tu na miejscu zastrzelić.

Z daleka słychać było huk armat, a ze wszystkich stron rozlegało się echo dzwonów na trwogę.

— Na co jeszcze czekacie — wołano wśród tłumu.

Dziecko zapłakało. Wyraźnie przez wszystek zgiełk przedzierał się płacz dziecka. I płacz ten oniemił wołania pośród tłumu. Ci co byli najbliżej, widzieli, jak łzy dziecka padały gęsto, gęsto, widzieli, jaka trupia bladość okryła twarz chłopczyny.

— Ładne dziecko — zauważyła jedna z kobiet.

— Ile masz lat? — zapytała druga.

— O nie róbcie memu tatusiowi nic złego! — odpowiedziało dziecko błagalnie.

I oto znalazł się jeden i drugi, co nie mogli tego znieść; szli dalej, ale głowy pochylili.

Ci, którzy ojca prowadzili, pozwolili mu iść swobodniej. A jeden co szedł w pobliżu, zawołał z udawaną surowością:

— Oddajcie dziecko matce!

— Nie ma już matki — odpowiedział ojciec. I zamyślił się.

— Idź do starej Katarzyny — rzekł po chwili —, z pewnością będzie dobra dla ciebie.

— Dobrze, ale ty musisz iść także...

— Będzie najlepiej, żebyście udali, żeście mnie zwolnili — szepnął jeniec tym, co trzymali go za kołnierz.

Za chwilę jeden opuścił ręce... potem drugi... i poszli swoją drogą...

— Widzisz, jestem wolny — powiedział ojciec chłopcu. A jutro przyjdę do ciebie...

— Nie, chodź teraz! — błagało dziecko i objęło ojca rączkami silniej, jeszcze silniej.

Dokoła ludzie zaczęli cicho rozmawiać z sobą.. Kobiety... mężczyźni,. Tylko tam w dyle, zdala tłum dalej wydawał gniewne okrzyki i śpiewał jeszcze.

Jeniec szedł dalej z chłopczyną zawisłym u jego szyi. Ale ci, co szli dokoła niego, jakoś tak to urządzili, że coraz bardziej i bardziej musiał kierować się na bok, coraz bliżej i bliżej domów wzdłuż ulicy...

Naraz zniknął...

W tyle tłum jeszcze śpiewał i huczał... ale ci na przedzie szli dalej... powoli dalej... jeden tu... drugi tam...

Nowiny z dnia.

Lwów, 29 grudnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

W czwartek o godz. 7·30 „Krąg interesów", maskarada w 3 aktach Jacinta Bonaventa.

W piątek o godz. 7·30 „Eugeniusz Onegin", opera w 4 aktach Czajkowskiego. Gościnny występ B. Popowa, artysty opery moskiewskiej i petersburskiej.

W sobotę o godz. 7·30 „Carmen", opera (wznowienie).

W niedzielę o godz. 3·30 „Betleem polskie", Jasełka w 3 aktach Łucjana Rydla.

W niedzielę o godz. 7.30 „Aida", opera w 4 aktach Verdiego.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI", ul. Słoneczna.

W czwartek o godz. 7·30 „Hiszpański słowik, operetka" w 3 aktach Falla.

W piątek o godz. 7·30 „Hiszpański słowik", operetka w 3 aktach Falla.

W sobotę o godz. 7·30 „Taniec szczęścia, operetka w 3 aktach R Stolz.

W niedzielę o godzinie 3·30 „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza.

W niedziele o godz. 7·30 „Ostatni walc", operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 5 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

W czwartek o godz. 7·30 „Ahaswer", sztuka w 3 akt. G. Zapolskiej.

W piątek o godz. 7·30 „Roztwór prof. Pytla", groteska w 3 aktach Brunona Winawera.

W sobotę o godz. 7·30 „Roztwór prof. Pytla", groteska w 3 aktach B. Winawera.

Niedziela o godz. 3·30 „Moralność Pani Dulskiej", komedja w 3 aktach G. Zapolskiej.

Niedziela o godz. 7·30 „Małżeństwo Loli", komedya w 3 aktach Zbierzchowskiego.

REPERTUAR TEATRU ART.-LITERACKIEGO „UL".

Program od 19 grudnia 1) Część koncertowa: Bronowski, Beroński, Michałowski, Mirski, Saraczyńska, Wikliński, Zamorska. — 2) „Król buduaru" sketch. — 3) „Szpieg", farsa ze śpiewami i tańcami.

Repertuar ukraińskiego teatru tow. Besida Sala Łysenki-Szaszkiewicza 5

W dniach 28 i 29 odegra teatr w Stryju „Grzech" dramat W. Wynnyczenki i „Upiory" H. Ibsena.

„FIGLIKI" nadscenka lit. art. w Kawiarni Grodecka 5. — Początek o 8-mej wieczorem.

STARANIEM UNIWERSYTETU LUDOWEGO i Instytutu Technologicznego, odbędzie się we czwartek 29. bm. o godz. 7-mej wiecz. przy ul. Bourlarda 5., wykład prof. Dr. Żyły pt.: „Architektura i ornamentyka hiszpańska w epoce renesansu i baroku" (z obrazami świetlnymi). Bilety wstępu: siedzące po 100 mk. i po 50 mk., dla członków Uniwersytetu Ludowego wstęp wolny.

MIEJSKA KOLEJ ELEKTRYCZNA zawiadamia, że karty roczne wydane na rok 1921, zatrzymują swoją ważność do dnia 15. stycznia 1922 r.

NIEMOWLĘTA A TRAMWAJ. Od czasu wprowadzenia opłaty tramwajowej za przewóz pakunków, żąda się też opłaty za przewóz niemowląt trzymanych na rękach. Może być, że w tem zarządzeniu jest konsekwencya, pamiętać jednak trzeba, że dzieci wozi się tramwajem w ostatecznej konieczności, wożą je zazwyczaj biedne matki, najczęściej na leczenie do szpitala, bo na zapłacenie lekarza nie mają środków, mógłby zarząd tramwajów zrezygnować z tego dochodu. Tem więcej należy to uczynić, że żądanie tej opłaty wywołuje wśród publiczności zupełnie słuszne oburzenie.

OFIARA NIEPORZĄDKÓW. 12-letnia Marya Stadnicka w ulicy Kopernika, pośliznąwszy się upadła i złamała lewą rękę. Pogotowie rat. udzieliło jej pomocy.

CZYJE RZECZY? Przedostatniej nocy w bramie realności przy ul. Supińskiego l. 28, Stanisław Młodnicki znalazł tłumok, w którym znajdowały się 2 swetery damskie, kapelusz damski popielaty i para rękawiczek. Rzeczy te są do odebrania w depozycie policyjnym.

KURSY WALUT. Wczoraj na giełdzie oficyalnej we Lwowie płacono: za 1 dolar 2.875, dol. kanad 2.450, franki franc. 225, franki szwajc. 550, marki niem. od 14·25 — 16·25, leje rum. od 20 — 21, liry włoskie 125, czeskie kor. 38, kor. austr. stempl. 0·50, f. szterlingi 12.000 mk:

W Zurychu od kilku dni notują markę pol. 0·18, a w Wiedniu płacą za 1 markę polską 2 kor.

ARESZTOWANIE WŁAŚCICIELA FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW W PKKP. Dawid Rathaus rzekomy handlarz jaj z Rawy Ruskiej, usiłował zmieniać 20 fałszywych banknotów białych 1000 markówek. Rathausa osadzono w areszcie, albowiem z Rawy Ruskiej pochodzi i fałszerze tych banknotów i istnieje podejrzenie, że ujęty jest jednym z członków tej szajki.

Z DOMENY ZWANEJ PASAŻEM MIKOLASCHA. Wyzyskiwanie służby podlegającej administracyi tego gmachu, zasługuje na szczególne podniesienie. Trzech dozorców, mających chyba dosyć do roboty i pełniących co trzecią noc służbę pobiera po 4.000 mk. mies, a do tej wysokiej płacy nawet deputatów ani razu nie dostali, mimo, że w umowie mieli to wyraźnie obiecane. A sam p. Romaszkan jest tak dowcipnym pracodawcą, że posądził i oddał w ręce policyi dozorcę, który przez trzy miesiące sprzątał jego mieszkanie, że skradł mu pierścień, wartości pół miliona mk., który zginął przed pół rokiem: Nie masz to jak mieć honorowego i uczciwego pracodawcę.

USIŁOWANA UCIECZKA Z WIĘZIENIA. Paweł Kościuk, sprawca kilkunastu włamań i kradzieży przebywał w aresztach policyjnych w celi l. 2, wraz z Józefem Zasławskim. Przedostatniej nocy złamaną i wyostrzoną łyżką oraz nogą od pieca wyłupali otwór w murze i wydostali się na podwórze. Stefan Goroń klucznik i posterunkowy Boreczym na dachu przybudówki ujęli Zasławskiego, zaś głębiej pod murem, klucznik Hirny ujął Kościuka.

Obu zakuto w kajdany i osadzono w pewniejszej celi.

ZŁODZIEJ KLERYKIEM. W Budach Łańcuckich onegdaj zjawił się po 15-letniej nieobecności we wsi, syn gospodarza. 26-letni Konik. Ubrany w rewerendę podawał się za kleryka- dyakona. Miejscowy proboszcz Bednarski, świeżo przybyły do wsi, ucieszył się tym dyakonem i przyjął go do pomocy i asysty w kościele. W ub. niedzielę, gdy proboszcz wygłaszał kazanie, rzekomy kleryk zakradł się do mieszkania księdza i zabrał mu 80.000 mk. w gotówce, futro, garderobę, oraz wszystkie dokumenta ks. Bednarskiego. W najbliższym czasie, Konik zapewne rozpocznie swą działalność jako ksiądz z bardziej efektownymi rezultatami.

RÓŻNE KRADZIEŻE. Wczoraj koło kawiarni wiedeńskiej skradziono Aleksandrze Masłowskiej, zam. na Jałowcu, złote pierścionki i srebrne monety, wartości 100.000 mk.

W ul. Legionów skradziono Mojżeszowi Habermanowi dwa kawałki jedwabiu, wartości 26.500 marek.

Z mieszkania Sali Meschel, przy ul. Żółkiewskiej l. 76, skradziono rzeczy, wartości 60.000 marek.

W sklepie dra Fischera i Lwowa przy pl. Gołuchowskich l. 14 skradziono ponad 5 metrów sukna, wartości 50.000 mk.

W sklepie Bauera i Sk. przy ul. Legionów l. 1 skradziono wełniany żakiet, wartości 23.000 mk.

RÓŻNE ARESZTOWANIA. 19-letni Władysław Ciesielski, notowany policyjnie, wczoraj na placu Maryackim z samochodu skradł futro na szkodę Drohojewskiego. Szofer jednak ujął go, i oddał w ręce policyi. Tu stwierdzono, że Ciesielski mieszkał u Maryi Szkolnej przy ul. Szpitalnej l. 88. W czasie rewizji ujęto tu znanego policyi Michała Narolskiego, false Zubę Andraszka, Zofię Dziadosz i Anastazyę Konowalską. Całe to towarzystwo wraz z M. Szkolną umieszczono w furdygarni.

Simche Lejzor Fraenkel na czarnej giełdzie skradł pewnemu walueiarzowi, dobrze naładowany portfel. Uciekającego Fraenkla ujęto w podwórzu hotelu „Belle Vue" i oddano w ręce policyi.

NAPAD BANDYTÓW NA ODWACH POLICYJNY. Szczytem zuchwałości bandytów można nazwać napad ich na posterunek policyi w Ząbkowicach. Onegdaj wtargnęło kilku uzbrojonych bandytów na odwach, aby uwolnić aresztowanego ich kolegę Joachima Witkowskiego, niebezpiecznego bandytę. W czasie wymiany strzałów, został lekko ranny Witkowski, który jednak zbiegł wraz z kolegami.

MORDERSTWO I RABUNEK W BIAŁY DZIEŃ. W Warszawie, onegdaj w południe, bandyci napadli na trafikę Artura Bu'ego i po poderżnięciu mu gardła, zrabowali około 20.000 mk. poczem zbiegli.

ZASTRZELENIE W SPRZECZCE. W ub. piątek popołudniu w koszarach 2-go pułku parku lotniczego w Rakowicach pod Krakowem, przyszło do gwałtownej sprzeczki na tle służbowem pomiędzy urzędnikiem warsztatowym Ludwikiem Weindtem a sierżantem Adolfem Wandorą. W czasie tym Wandora uderzył stołkiem Weindta i począł uciekać. Weindt w uniesieniu strzelił z rewolweru do uciekającego i trafiwszy w głowę położył go trupem na miejscu, a następnie oddał się w ręce oficera inspekcyjnego.

DWA WYROKI ŚMIERCI ZA BANDYTYZM. 19-letni Gustaw Kloc i 21-letni Konstanty Krański przed niedawnym czasem zamordowali Jana Łukę pod Służewcem, o czem już donosiliśmy. Onegdaj sąd w Warszawie skazał obu na karę śmierci przez rozstrzelanie.

— NA FUNDUSZ PRAS. „DZIENNIKA LUD." zebrane przez tow. D. Salamandra 3.285 mk.

— NA OCHRONKĘ IM. J. PIŁSUDSKIEGO tow. Wilk 500 mk.

— NA GŁODNYCH W ROSYI, tow. Wilk 500 mk.

Dalsze datki przyjmuje administracya „Dziennika Ludowego", ul. Sykstuska l. 21, II. p.

Różne.

PIERWSZY WSZECHPOLSKI KONGRES ESPERANTYSTÓW odbędzie się w Warszawie. Podczas kongresu odbędzie się konferencya delegatów wszystkich istniejących w Polsce towarzystw i grup esperanckich, w celu utworzenia na wzór zagranicy wszechpolskiego związku esperantystów.

EPIDEMIA HISZPANKI, jak o tem donoszno, grasuje w południowej Ameryce. Obecnie donoszą z Berlina o wybuchu epidemii hiszpanki, na którą zapadło tysiące osób.

WRAŻENIA KUPCA ANGIELSKIEGO Z PODRÓŻY DO POLSKI. Pod tytułem „Możliwości handlowe" w Polsce" zamieszcza „Yorkshire Post" wrażenia kupca, który powrócił z wycieczki do Polski. Jest on zdania, iż stały handel między Anglią a Polską będzie następstwem trafnej polityki bryłańskiej. Naftę, budulec i zboże uważa kupiec ów za najlepsze artykuły, nadające się do transakcyi handlowych. Zaleca handel zaczynać na małą skalę i stopniowo rozwijać, a nie odrazu występować z wielkimi kontraktami na twardych warunkach. Powróciłem z Polski — kończy ów kupiec — pod silnem wrażeniem jej bogactw naturalnych i możliwości, jakie przedstawia ten kraj, i pewien jestem, że zdrowa i stała polityka wytworzy w Polsce handel, który posłuży za logiczną podstawę przejścia do Rosyi, gdy ten kraj otworzy się ponownie".

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. SCHWARZ
sekundaryusz szpitala powszechnego
Słowackiego 4 naprzeciw głównej poczty.

Robotnicy! Kupujcie tylko w firmach które dają ogłoszenia w „Dzienniku Ludowym"

Wszystkie robotnicze kooperatywy i Czytelnicy nasi powinni kupować jedynie u firm, które ogłaszają się w naszym dzienniku.

Czy stanieją artykuły spożywcze?

Dzienniki warszawskie podają, że tam staniały wszystkie towary po sklepach, podczas gdy żywność podrożała w miesiącu grudniu.

Dnia 1. grudnia b. r. płacono za 100 kg. pszenicy 12.000, obecnie 13.000 mk., żyta 7.500 obecnie 8.000 mk., ziemniaków 3.100 obecnie 3.800 mk., mąki pszennej 50 proc. 21.400 obecnie 22.000 mk., otręby jęczmienne 4.800 obecnie 5.000 mk.

Ryżu „Saigon" 1 kg. płacono 240, obecnie 260 mk., cukru kostkowego 705 obecnie 760 mk., śledzi norweskich beczka 5.000 obecnie 5.500 i t. d.

Podobnie jak w Warszawie podrożały artykuły spożywcze i we Lwowie i w całem państwie.

Rozwój przemysłu i egzystencya ludności miejskiej jest zależna od zniżki cen wiktuałów. Nie dziw więc, że ogół ludności miejskiej i małorolnej żywo interesuje się tą sprawą i niecierpliwie oczekuje chwili, kiedy skończy się paskarstwo producentów.

Dzienniki warszawskie podają w tej sprawie opinię min. skarbu Michalskiego. Minister wyraził się do przedstawicieli prasy, że jest pewny szybkiego zebrania daniny, uchwalonej przez Sejm. Pewny też jest, że i rolnicy uiszczą się ze swego obowiązku.

W najbliższym więc czasie producenci, aby uzyskać ogtówkę na zapłacenie daniny będą zmuszeni w wielkiej ilości wyzbyć się produktów swego gospodarstwa, a wówczas runie cały gmach olbrzymich cen dzisiejszych.

Czy optymizm min. Michalskiego przybierze realne formy zobaczymy to w najbliższych miesiącach.

Kler w obronie dóbr „martwej ręki".

Onegdaj odbyło się wspólne posiedzenie połączonych komisyj: międzyministerjalnej oraz komitetu biskupiego w sprawie przekazania państwu na cele parcelacyi dóbr martwej ręki.

Rzecz referował z ramienia rządu dr. Kiernik, przedkładając punktacyę rządową. Rząd wysuwa zasady: przejęcia przez państwo dóbr martwej ręki, znajdujących się w posiadaniu kościoła; zarezerwowanie na gospodarstwa dla proboszczów i służby kościelnej obszarów od 8 do 15 ha z majątków poduchownych, względnie z parcelowanych przez państwo obszarów, utworzenie z sum osiągniętych ze sprzedaży rozparcelowanych przez państwo gruntów martwej ręki masy rozrachunkowej pomiędzy państwem a kościołem w związku z mającem nastąpić na podstawie przyszłego porozumienia uposażeniem duchowieństwa.

W imieniu komitetu biskupiego arcyb. Dalbor przedłożył kontrpropozycye, w których zastrzega dla kościoła możność posiadania majątku nieruchomego; żąda uwzględnienia w pertraktacyach dóbr, nietylko obecnie przez kościół posiadanych, ale — wszystkich, zabranych kościołowi przez państwa rozbiorcze bez zgody Stolicy Apostolskiej, a które przeszły obecnie siłą faktów w posiadanie państwa polskiego. Wreszcie ,komitet biskupi żąda wstrzymania wydanych już zarządzeń co do parcelacyi dóbr kościelnych i poduchownych.

Prezes G. U. Z. dr. Kiernik zaznaczył, że minister skarbu sprzeciwił się zobowiązaniu się Państwa co do uposażenia duchowieństwa. Ponieważ propozycye Komitetu Biskupiego stawiają iunctim między oddaniem dóbr poduchownych państwu, a uposażeniem duchowieństwa, przeto jedynem realnym wyjściem w tym stanie rzeczy wydaje się propozycya rządu zdeponowania w Kasie Państwa sum ze sprzedaży dóbr kościelnych na rzecz masy uposażenia duchowieństwa. W razie niezgodzenia się Komitetu Biskupiego na przejęcie przez państwo dóbr poduchownych i kościelnych rządowi nie pozostałoby nic innego jak traktowanie dóbr Martwej ręki narówni z własnością innych osób fizycznych, lub prawnych i zastosowania do nich uciążliwych dla państwa norm stosowanych przy wykupnie przymusowem.

Konferencya zakończyła się zapowiedzią przewodniczącego, że odpowiedź rządu na kontrpropozycye Komitetu Biskupiego złożona będzie na naradzie następnej.

—•••—

Podpisujcie polską pożyczkę państ.

Z sali rozpraw.

SPÓR O... KWIATEK I JEGO SMUTNE NASTĘPSTWA.

Na obejściu Piotra Zemely w Zaborzu wybuchł w czerwcu 1918 pożar, którego ofiarą padło całe domostwo wraz z wszystkiemi ruchomościami. Jako podejrzaną o podłożenie ognia aresztowano jeszcze tego samego dnia dziewiętnastoletnią Marunię Matwijów, córkę gospodarza w tej samej wsi zamieszkałego, wczoraj zaś odbyła się przeciw oskarżonej, pozostającej w areszcie śledczym, rozprawa przed lwowskim sądem przysięgłych o zbrodnię podpalenia (§ 166 austr. ust. karn.).

Według aktu oskarżenia wniesionego przez prokuratora Gürtlera, powodem czynu miała być drobna sprzeczka, która zaszła w dniu wybuchu pożaru pomiędzy Matwijówną a córką poszkodowanego Zemely, Maryą. Dziewczęta pokłóciły się o kwiatek, który obwiniona zabrała Zemelównie. W następstwie tej kłótni Matwijówna, korzystając z tego, iż u Zemelów nikogo nie było, miała podpalić siano w chlewie stojącym na podwórzu Zemelów, a ofiarą powstałego pożaru padła i chałupa Zemelów.

Matwijówna, przesłuchiwana na posterunku żandarmeryi, przyznała, że podpaliła siano z powodu owego zajścia z Maryą Z. Natomiast w śledztwie i na rozprawie obwiniona odwołała w zupełności swe poprzednie zeznania, wypierając się wszelkiej winy i twierdząc, że w krytycznym czasie wcale na obejściu Zemely nie była.

Natomiast członkowie rodziny Zemelów zeznali, że widzieli Matwijównę, wymykającą się z ich podwórza bezpośrednio po wybuchu pożaru.

Na wczorajszej rozprawie świadkowie ci zeznawali wprawdzie dość obciążająco dla obwinionej, lecz z zeznań ich nie odnosiło się wrażenia ,by opierały się na zupełnej pewności. Dlatego też prawdopodobnie zdania wśród przysięgłych co do winy oskarżonej były podzielone: 6 głosów opowiedziało się za winą oskarżonej, 6 przeciw. Na tej podstawie zapadł wyrok uwalniający Marusię Matwijównę od winy i kary.

Trybunałowi przewodniczył s. o. Dworzak. Uwolnioną bronił adw. dr. Alfred Mehrer.

—•••—

ZGON PISARZA UKRAIŃSKIEGO.

WARSZAWA, 28. grudnia. (Pat). Biuro prasowe ukraińskiego poselstwa sowieckiego komunikuje, że dnia 25. grudnia zmarł w Połtawie znany pisarz ukraiński Włodzimierz Korolenko.

—•••—

Prasa moskiewska o ciężkiej sytuacyi Rosyi.

Z okazyi 9. kongresu sowietów, pisze moskiewska „Prawda".:

Zagadnienia, które ma rozważać kongres, zmierzają w jednym kierunku; a mianowicie w kierunku podniesienia i rozwoju sił produkcyjnych kraju i zlikwidowania tego upadku, w którym się Rosya znajduje. Przypomnijmy sobie ów czas, kiedy również dawało się zauważyć pewne ożywienie się przemysłu, a przecie po kilku miesiącach nastąpił krach, który przekreślił wszystkie nasze obliczenia. Musimy wziąć to jako ostrzeżenie, ponieważ i obecnie są oznaki podnoszenia się naszego przemysłu, ale przytem mamy do walczenia z nędzą głodową, a walkę tę utrudnia nam jeszcze brak zapasów żywności i upadek naszego gospodarstwa rolnego.

„Ekonomiczeskaja Żiźń" wywodzi po pierwszym dniu kongresu:

Na konferencyi z wielką wyrazistością skreślono n a d z w y c z a j c i ę ż k i e, n i e b e z p i e c z n e p o ł o ż e n i e g o s p o d a r c z e R o s y i. Kryzys naszego gospodarstwa rolnego z pewnością nie będzie mniejszy i w roku następnym; jest nawet cały szereg groźnych oznak, każących się obawiać zaostrzenia tego kryzysu.

Nasz przemysł cierpi na brak surowców. Przy błędnych obliczeniach może obecne podnoszenie się przemysłu zostać nagle przerwane. Przemysł nasz w rozwoju swym wyczuwa coraz bardziej, że gospodarcza podstawa nie jest pewna. Te okoliczności wymagają natężenia do maximum sił partyi.

—•••—

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ KELNERZY! W czwartek, dnia 29. grudnia, b. r. o godzinie 12. w nocy w sali PPS., Rynek l. 8 I. p. odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie przedwyborcze, z porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie kasowe za czas ubiegły.
2) Sprawa wyboru przewodniczącego.

Liczne przybycie, bezwarunkowo konieczne.

ZARZĄD.

§ BACZNOŚĆ KRAWCY! Omijajcie Lwów, bo bezrobocie!

§ BACZNOŚĆ STOLARZE! Omijać Lwów z powodu bezrobocia!

§ BACZNOŚĆ TOW. PRACUJĄCY W PRZEMYŚLE SPOŻYWCZYM! Omijać Tarnopol aż do odwołania, ponieważ robotnicy piekarscy stoją tam w akcyi cennikowej.

—•••—

Inserujcie w „Dzienniku Ludowym".

Nadesłane.

DZIŚ i JUTRO 30 bm.

bezwarunkowo po raz ostatni

TAMTEN

6-aktowy dramat ZAPOLSKIEJ

w Koperniku i Marysieńce

W sprawach tego działu odnosić się należy do Komisyi Związku Kas chorych Małopolski i Śląska
LWÓW
ul. Kopernika l. 26, II. p.

OCHRONA PRACY

Dział poświęcony sprawom ochrony i ubezpieczeniu pracujących.

Wychodzi raz na tydzień jako organ Komisyi Związku Kas dla chorych.

Niesłychane!

Nie dość, że Kasy otrzymują polecenia władz z dopiskiem „nie ma rekursu“ ale o ile się rozchodzi o urzędników państwowych, to jeszcze w dodatku poleca się, aby rozporządzenie działało wstecz i aby Kasy wracały opłaty pobrane za czas, w którym ci prowizoryczni urzędnicy byli ubezpieczeni. Niesłychane to rozporządzenie województwa krakowskiego wywołać musi zdumienie w Kasach chorych i powoduje że Kasy tracą nadzieję, aby do nich stosować poczęto sprawiedliwie interpretacyę ustawy. Cierpliwość, z jaką Kasy chorych przyjmowały różnego rodzaju polecenia, przewracające uchwały sejmowe, jest zdaje się bodźcem do wydawania coraz to nowych poleceń, które treścią swoją mają pouczyć Kasy, że to co było, nigdy nie jest ostatnim wyrazem złej interpretacyi, bo zawsze przyjdzie jeszcze coś, wobec czego tamto wydawać się będzie drobnostką.

Kasy miały od 1. stycznia cały szereg pracowników pasńtwowych ubezpieczonych. Świadczyły im bez względu na to, czy pracodawca uiścił spłaty, czy nie. Świadczenia te, drogie dzisiaj, wynosiły pokaźne kwoty. Teraz zaś wydaje województwo orzeczenie, mocą którego świadczenia te uznane zostały za nieistniejące, a należytości nieodprowadzone do Kasy mają być stronom zwrócone. Orzeczenie to wydane dnia 23. listopada stwierdza równocześnie, że od 1. lipca począwszy, ma być wymeldunek przeprowadzony, że od 1. lipca mają być zwrócone pobrane wkładki. Przeciw temu orzeczeniu Kasy chorych zmuszone są remonstrować jak najusilniej, albowiem rzecz taka narazić może nietylko na stratę chwilową, ale wprowadzić może w orzecznictwo kasowe taki rozgardiasz, że Kasy istotnie nie mogłyby wiedzieć, jakie jeszcze czekają je niespodzianki. Władze muszą pracowników wymeldować, a aż do dnia wymeldunku w myśl ustawy są obowiązane płacić. Żadnych zwrotów nie śmią się domagać za czas aż do dokonanego wymeldunku i muszą Kasom uiścić wszystkie zaległości. Bo ustawa obowiązuje wszystkich, a przedewszystkiem obowiązuje władze, których obowiązkiem jest przestrzeganie ustaw. Zły przykład pochodzący od władzy działa najgorzej, a przeciw temu przykładowi Kasy się bronić muszą.

—•••—

Próby terroru Izby lekarskiej.

Wschodnio-galicyjska Izba lekarska wezwała lekarzy pewnej Kasy, aby zaproponowali Zarządowi, wolny wybór lekarzy, a wrazie gdyby Kasa na to się nie zgodziła, aby zrezygnowali(!) z swoich posad i nie pełnili funkcyi. To miałoby Kasę postawić w położeniu przymusowym i zniewolić ją do uległości wobec zachceń Izby lekarskiej.

A szczególnie dobrze Izba trafiła, w miejscu tym bowiem proponowano wszystkim lekarzom służbę w Kasie, bo tam od wielu lat istnieje system wynagradzania za wizyty. Lecz lekarze odnowili po części już to zaraz, już to po pewnych próbach. Jednemu z nich wypadałoby tylko być przełożonym innych lekarzy, doglądać jak oni pracują, drugi „z hołotą kasową“ nie chce mieć nic wspólnego, inny znowu zajęty jest tak dalece, że nie ma czasu dla Kasy, a wreszcie lekarka nie może pełnić funkcyi ambulatoryjnej, bo to ją odrywa od domu i gospodarstwa. Jeden z lekarzy, pełniący funkcyę w Kasie, pracuje już w Kasie lat 25. Nabył pewne prawa i nie ma z tych praw korzystać, bo tak chce Izba lekarska.

Zadziwia nas, że Izba lekarska widzi tylko powiatowe Kasy chorych. Nie żąda ona wolnego wyboru lekarzy szpitalnych, rządowych, miejskich, Kas kolejowych. Nie było także tego żądania np. do lekarzy policyjnych, którą to funkcyę pełnił, czy pełni prezes Izby lekarskiej, a która najspokojniej mogłaby być załatwianą przez wszystkich specyalistów tego rodzaju.

Honoru stanu broni Izba lekarska zabierając uprawnienia nabyte ciężką długoletnią pracą. Ale czy w tym samym miejscu, o które nam chodzi, wglądnęła Izba w panujące tam stosunki szpitalne, gdzie lekarzom, jak opowiadają, trzeba kartofli i masła, a może i pszenicę dodawać do opłaty szpitalnej. Gdy za przyjęcie do szpitala trzeba znaczne uiszczać kwoty, gdy trzeba płacić osobno za operacye w szpitalu dokonywane, tego Izba lekarska nie wie i nie chce wiedzieć, bo to nie należy do honoru stanu. Nie jest zaś dbałością o honor stanu należyta praca w Kasie chorych, wykonywana przez tych lekarzy, którzy i w złych czasach mieli poczucie obowiązku, a nie dopiero wtedy zbudziło się w nich serce, gdy Kasy chorych lekarzy lepiej honorować mogą.

Dziwna ta praktyka Izby lekarskiej, ciekawe rzuca światło na panujące pod tym względem stosunki i Kasy będą musiały szukać środków obrony przeciw tego rodzaju zakusom.

—•••—

Kasowość w Kasach chorych.

Zmuszeni jesteśmy zwrócić uwagę Kas chorych, na przeprowadzenie czynności kasowych. Już w instrukcyi naszej podaliśmy do wiadomości Kas, jak prowadzić ten dział. Przypominamy, że każdy przychód i rozchód wypisany na przekazce przez buchaltera względnie przez likwidatora Kasy, poczem podaje się ją kasyerowi celem pobrania lub wypłacenia pieniędzy. Do przekazki muszą być dołączone dowody, a więc rachunek, polecenie lekarza itd., bo każda wpłata i wypłata winna być udokumentowaną. Zbiorowe wypłaty na jedną przekazkę stanowią zasiłki każdego dnia. Zasiłki likwiduje dział chorych, na świadectwach przez lekarzy wystawionych, a wszystkie zasiłki wypłacone w jednym dniu wpisane do księgi zasiłków, podaje kasyer przed zamknięciem likwidatorowi, który po sprawdzeniu, potwierdza sumę w księdze zasiłków, w której notuje do jakiej przekazki te wypłacono, pisze przekazkę na łączną kwotę, a potem dołącza to do świadectw i oddaje wraz z księgą zasiłków kasyerowi. Drugą zbiorową asygnatą do wypłaty są płace personalu zajętego w Kasie, a więc pracowników biurowych i lekarzy i ich pomocników i tu najlepiej mieć księgę płac, w której każdego miesiąca wciąga się obok imion i nazwisk, części składowe poboru i ich sumę, zostawiając miejsce na potwierdzenie odbioru. Przed sporządzeniem tej listy, winien odpowiedzialny kierownik Kasy sprawdzić tę listę zwłaszcza w tych Kasach, gdzie przyjęto za podstawę normy państwowe. Powinien skonstatować, czy istotnie pobory obliczone są wedle stanu rodzinnego, a następnie podpisem stwierdzić, że listę znalazł dobrą i do wypłaty ją poleca. Buchalter, względnie likwidator Kasy pisze przekazkę, powołując się na księgę płac, a w księdze płat notuje numer asygnaty polecającej wypłatę.

Zbiorową asygnatę przychodową stanowi inkasso. Każda konsygnacya, którą inkassent oddaje, winna wykazywać, które pozycye ściągnięto, a suma tych pozycyi uiszczonych stanowi kwotę przekazki, której alegatem jest oryginalna konsygnacya. Należy nadto pamiętać, że wszystkie unormowane wydatki i przychody załatwiają się wprost przy Kasie, że zaś nie określone statutem lub ustawą przychody muszą być stosownie do swej jakości oparte na uchwale Zarządu lub sygnowane przez przewodniczącego Zarządu. Tam gdzie wydatek lub przychód opiera się na uchwale Zarządu, musi być na przekazce podany numer tego aktu, do którego się pozycya kasowa odnosi, względnie na akcie należy umieścić numer przekazki, do której polecenie wykonano. Tylko w ten sposób prowadzone czynności kasowe odpowiadają potrzebie i dają łatwy przegląd tego wszystkiego, co Kasa przyjęła i wypłaciła.

—•••—

Wyjaśnienia.

Departament ubezpieczeń społecznych, jako Urząd ubezpieczeń, potwierdził powołanie pana Dawida Salamandra na Dyrektora Kasy chorych m. Lwowa.

—••—

Pan Hilary Sell, naczelnik Wydziału Departamentu ubezpieczeń społecznych, pełniący dotychczas obowiązki Komisarza rządowego Kasy chorych m. Warszawy został przez Zarząd tej Kasy jednogłośnie wybrany Dyrektorem Kasy.

—••—

Jedne powiaty nie mają wcale Kasy i pisaliśmy o tem, jak się powinno zaradzić brakowi opieki w takich powiatach. Natomiast istnieje powiat, który jest oddany opiece dwóch Kas.

Każda Kasa przekształcając się wedle pol skiej ustawy, powinna była objąć statutem swoim dotychczasowy zakres działania. Gdyby się tak było stało, byłoby z jednej strony mniej powiatów pozbawionych opieki dla pracujących, a z drugiej, nie byłaby się zdarzyła anomalia, że dwie Kasy mają prawo i obowiązek opieki w tym samym okręgu sądowym. Widocznie zatwierdzający statuta Kas chorych nie mieli przed sobą ewidencyi dotychczasowych ich uprawnień i stąd wynikły te braki. Kasa chorych w Złoczowie ma statut zatwierdzony na powiat złoczowski ; zborowski. Kasa chorych w Brodach ma statut zatwierdzony dal dawne goswojego zakresu czynności tj. na okręg powiatu brodzkiego i powiatu sądowego załozieckiego, który stanowi część powiatu zborowskiego. Stąd wynikają spory kompetencyjne między oboma tymi Kasami a wedle brzmienia statutu obie Kasy mają racyę. Że zaś spór najbardziej się wtedy zaognia, gdy każda ze stron spór wiodących ma racyę, zawczasu, należałoby położyć koniec temu sporowi, uznając, że każda ksaa powinna działać w tym okręgu, w którym działała przed zmianą statutu. Przeoczenie, lub niedopatrzenie, które spowodowało zatwierdzenie takich dwóch statutów, niepowinno powodować sporu między Kasami, które przez lat 30 obok siebie zgodnie pracowały.

—••—

Dotknięty wypadkiem robotnik odnosi się do nas z żażaleniem, że Kasa chorych po 4 tygodniach zamknęła mu zasiłek, twierdząc, że tylko 4 tygodnie winna Kasa płacić choremu zasiłek, jeżeli przyczyną jego choroby jest nieszczęśliwa przygoda. Zwracamy uwagę tej Kasy jakteż i wszystkich innych na art. 24 ust., mocą którego Kasa musi udzielać świadczeń także wtedy, gdy cohroba podlega przepisom prawa o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków. Kasa winna udzielać świadczeń aż do czasu wyzdrowienia poszkodowanego, lub przejścia w stan stałej niezdolności do pracy. Kasa ma regres do Zakładu ubezpieczeń od wypadków ograniczony wprawdzie artykułem 107 ustawy, ale szkodę stąd wynikającą ponosi Kasa, tak, jak to przewidywała ustawa austryacka. Dlatego mylnie interpretuje Kasa ustawę i krzywdzi robotnika, który się słusznie żali, i żąda od nas przedstawienia sprawy Ministerstwu. Zanim to uczynimy, prosimy Kasę, by się ściśle zastosowała do przepisów ustawy.

—••—

W niektórych Kasach wniesiono protesty przeciw wyborom. Zwracamy uwagę przeprowadzających wybory, że protest taki powinien być dokładnie zbadany, i możliwie jak najrychlej Ministerstwu przesłany, wraz z wszystkimi tymi dowodami, które do zbadania protestu byłyby

potrzebne. Przesłanie tylko protestu przedłuża załatwienie sprawy, bo władze muszą zwrócić taki protest z żądaniem wyjaśnień.

—

Gdy akuszerka jest czynną przy porodzie bliźniąt, to wedle opinii lekarza ginekologa należy jej się za każde dziecko osobne honoraryum. Nie możemy się tu zapuszczać w wywody uzasadniające to twierdzenie, ale konstatujemy, że na nasze zapytanie lekarz nam wykazał, że czynność jest podwójną i że wobec tego nie można odmówić podwójnego wynagrodzenia.

—

Gdy w sprawie statystyki nie mamy do tej pory żadnych poleceń władzy, a pewne czynności muszą dnia 1. stycznia zaraz być wykonane, prześlemy Kasom w tych dniach okólnik, jakich czynności zaraz trzeba dokonać i jak je dokonać, aby statystyka miała te dane, które po 1. stycznia się zmienią. Trzeba z dniem 31. grudnia mieć stan członków wedle płci, lat urodzenia i zawodów, a nadto stan członków rodziny. Wykonanie tego będzie przedstawione w osobnym okólniku.

—

Ponownie zwracamy uwagę, że **tylko ubezpieczenie służby domowej wiejskiej** jest nieuzasadnionem rozporządzeniem Ministra pracy rzekomo cofnięte. W miastach i miasteczkach nie wolno pracodawcom wymeldowywać służby pod pozorem, że to jest służba rolna. Bo rozporządzenie Ministerstwa odnosi się tylko do wsi i tylko na wsi może być stosowane. Przypominamy dalej, że rozporządzenie to nie odnosi się do służby **leśnej**, która i nadal ubezpieczeniu podlega. Czy pracodawca zamieszkały w mieście i mający kawałek gruntu w mieście chce czy nie chce, służba jego podlega ubezpieczeniu.

—

Przypominamy Kasom, że chodziłoby o przyspieszenie informacyi w sprawie sanatoryów. Prosiliśmy Kasy o podawanie nam miejscowości odpowiednich na sanatorya, jakoteż czy i o ile mogłyby przyczynić się do urządzenia takiego wspólnego sanatoryum. Dotąd nie mamy dostatecznej liczby odpowiedzi, a chcielibyśmy mieć te sprawy załatwione.

—

Kalendarz Robotniczy

na rok 1922, wydany nakładem Księgarni Robotniczej, Warszawa, Wspólna 17, kosztuje tylko 300 mk. i zawiera na 195 stronicach treść następującą:

Kalendarz na r. 1922, wykaz alfabetyczny imion, imiona słowiańskie, wiadomości astronomiczne, kalendarzyk historyczny P. P. S-owca.

Artykuły polityczne: Rok 1921 a P.P.S. Bolszewizm — przez J. M. Borskiego. Oderwani od Macierzy. (Polacy na Śląsku Cieszyńskim) przez A. Kwietniowskiego. Anglia a Irlandya przez dr. Wł. Gumplowicza.

Sprawy finansowe: Państwo a gmina wobec budżetów przez St. Luxemburga. Gospodarka finansowa Rzeczypospolitej Polskiej przez B. O.

Dział informacyjny: Wyciąg z Konstytucyi Polskiej, wybory do przyszłego Sejmu, prawodawstwo robotnicze, ludność Polski, obszar i ludność wszystkich części świata, co przyznano Polsce na Górnym Śląsku, światowa produkcya cukru, długi Europy w Stanach Zjednoczonych, ilu ludzi Europa straciła na wojnie, nazwy jednostek monetarnych w państwach zagranicznych, miary i wagi.

Adresy: Centralne władze państwowe w Warszawie, intytucye naukowe, kulturalno-oświatowe, ambulatorya Kas Chorych, poselstwa i konsulaty zagraniczne, polskie placówki dyplomatyczne i konsularne zagranicą.

Dział literacki: Wrogom proletaryatu — wiersz Z. Wojnarowskiej. Garść wspomnień z pobytu w Genewie przez B. Limanowskiego. Nerw życia — wiersz M. G. Karskiego. Po drodze... nowela St. A. Radka. Grajek — wiersz Karola Marksa. Ostatnia „Buda“ (wspomnienia o ostatniej drukarni nielegalnej P. P. S. pod caratem) przez St. Siedleckiego. Z „teczki“ więziennej — wiersz St. A. Radka. Ciekawy urywek przez Oscara Wilde'a. Czyn — wiersz A. Mickiewicza. Mickiewicz — wiersz Uhlanda. Zasadzka (z opowiadań Michała) przez St. Siedleckiego. Jako zdrada weszła do Rosyi przez R. M. Rilke. Nad grobem najmity — wiersz K. F. Meyera. Towarzysz Grzyb przez Hieronimkę. Kołysanka. — R. Dehmel. W obronie Sztandaru (wspomnienie z czasów okupacyi niemieckiej) przez A. Rżewskiego.

Sprawy robotnicze: Ruch robotniczy w r. 1921. Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie przez St. Posnera. Ruch zawodowy w Polsce. (Ideologia i działalność r. 1920—1921) przez Z. Zarębę. Sprawozdania z działalności: Związku Zaw. Rob. Rolnych. Zw. Rob. Przemysłu Górniczego, Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Włókniczego, Zw. Zaw. Prac. Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, Zw. Rob. Przemysłu Metalowego, Międzynarodówka zawodowa. Adresy centrali zw. zawodowych w 23 krajach, adresy międzynarodowych sekretaryatów zw. zawodowych, adresy zarządów zw. zawodowych należących do Komisyi Centralnej Klasowych Zw. Zawodowych w Polsce. Pisma Klasowych Zw. Zawodowych w Polsce. Spółdzielczy ruch robotniczy w Polsce przez B. Siwika. Ruch spółdzielczy w Warszawie przez J. Żerkowskiego. Pisma polskich spółdzielni spożywców.

Polska Partya Socyalistyczna. Skład osobisty Rady Naczelnej, Centralnego Komitetu Wykonawczego, Sądu Partyjnego, Komisyi Rewizyjnej, Związku Polskich Posłów Socyalistycznych w Sejmie. Udział Posłów P. P. S. w komisyach sejmowych. Adresy sekretaryatów Polskiej Partyi Socyalistycznej. Nasza działalność w Ameryce przez Z. Piotrowskiego. Z dziejów Robotniczego Magistratu m. Łodzi przez A. Rżewskiego. Wydział Opieki nad Dzieckiem Robotniczem przy Centr. Komisyi Zw. Zawodowych. Wydział opieki nad żołnierzem Rob. Komitetu Obrony Niepodległości.

Nasi zmarli: Stanisław Paliński, Stefar Żmijewski, Stanisław Wojtaszek, Helena Dłuska, Władysław Czyżewski, Ignacy Danielewski Ludwik Terakowski, Hieronim Małachowski Aleksander Szadkowski, Jan Matusiak, Anton Rajchert.

—

Gaz i elektryka w Borysławiu.

Obok innych wygód borysławskich, musi się wskazać na bolączkę i zdzierstwo, połączone z opalaniem gazowem i oświetleniem elektrycznem. Za prąd elektryczny firma „elektryczność“ podwyższyła ryczałt za żarówkę w czasie kiedy wszystkie wytwory przemysłowe zaczęły swe ceny obniżać, z 350 mk. na 1000 mk. Za tę olbrzymią cenę tak nieregularnie wytwarza prąd i dostarcza, że stale trzeba obok elektryki oświetlać naftą.

Tak samo ma się sprawa z gazem. Przedsiębiorstwo gazowe w tym samym czasokresie w podobnym stosunku podwyższyło cenę tak, że dziś w Borysławiu pobiera ono za opalanie i dostateczne jednej kuchni i jednego piecyka 21.500 mk. gdy w tym samym czasie w Krośnie, za taki sam gaz ziemny, ale w dostatecznej ilości dostarczany konsumentom, tamtejsze przedsiębiorstwo pobiera za jedną kuchnię i jeden piecyk 1.500 mk. Jak widać w Borysławiu pobierają i mające razy więcej, niż w Krośnie. To zdzierstwo za gaz ziemny jest wołającem o pomstę do nieba, jeżeli nie znajdzie się nikt na ziemi, ktoby mu kres położył.

—

Sprawy partyjne.

§ DO WSZYSTKICH KOMITETÓW P. P. S. Zawiadamia się wszystkie komitety partyjne, że z Nowym rokiem wprowadza się nowe legitymacye partyjne. Wszystkie stare legitymacye będą unieważnione.

Nowe legitymacye można już nabywać w sekretaryacie komitetu obwodowego we Lwowie.

—

Różne.

OLBRZYMIE SZKODY zrządził w Krakowie niedawno szalejący orkan. Największego zniszczenia dokonał na kopule kościoła św. Piotra. Prawie czwarta część dachu miedzianego została zerwana, a kawałki blachy daleko rozrzucone. Przez cały dzień trwający wicher powiększał dalej dzieło zniszczenia i rwał coraz bardziej blachę całymi arkuszami. Jak wiadomo, kopuła św. Piotra jest najpiękniejszą kopułą w Polsce.

NIELEGALNE OPERACYE PRZEKAZOWE uprawiają, jak donoszą pisma, niektóre linie okrętowe. Mianowicie wypłacają adresatom w Polsce przekazy pieniężne z Ameryki w walucie amerykańskiej. W ten sposób czarna giełda i spekulanci walutowi mają łatwy żer.

5-CIO MILIONOWA FUNDACYA IM. GABRYELI ZAPOLSKIEJ. Instytut literacki „Lektor“ ofiarował kwotę pięciu milionów marek jako nagrody literackie z działu poezyi dramatu i powieści, które to nagrody rozdawane być mają autorom polskim w rocznicę śmierci Gabryeli Zapolskiej przez 5 lat z rzędu, począwszy od roku 1922. W każdą rocznicę rozdzieli się 1,000.000 Mk. między trzech autorów: poetę, dramaturga i powieściopisarza. Prócz tego z części dochodów wydawnictw prac nagrodzonych utworzono stałą fundacyę literacką im. Gabryeli Zapolskiej.

AŻ DO WIOSNY WYWÓZ JAJ Z KRAJU WSTRZYMANY. Urząd przywozu i wywozu postanowił ze względu na brak jaj w kraju wstrzymać wydawanie pozwoleń na wywóz, aż do sezonu wiosennego.

W SPRAWIE INWALIDÓW, zdolnych do pracy, ogłoszono rozporządzenie rządowe, mocą którego na każdych 50-ciu pracowników w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacyi przedsiębiorstwa muszą przyjąć przynajmniej jednego inwalidę wojennego.

—

Komunikaty.

× KONFERENCYA KIEROWNIKÓW KOOPERATYW ROBOTNICZYCH, oraz członków Zarządów i Rad nadzorczych, odbędzie się we czwartek, 29-go b. m. o godz. 6.30 wieczorem, w lokalu Rady Robotniczej, Rynek l. 88. Na porządku dziennym sprawozdanie o sytuacyi kooperatyw spożywczych w Polsce, oraz o zadaniach Zarządów w chwili obecnej. — Referować będzie tow. M. Chrystowski.

Towarzysze, zajmujący się bliżej ruchem spółdzielczym, powinni wziąć liczny udział w tej konferencyi.

× ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH W POLSCE, Oddział Lwów, zawiadamia członków, że Biuro pośrednictwa pracy, urzęduje każdego wieczora w godz. 7 — 8.30, w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 19. parter.

× KOMITET NIESIENIA POMOCY WIĘŹNIOM POLITYCZNYM, odbędzie posiedzenie w piątek, 30. b. m. o godz. 7 wieczór w lokalu, Rynek 8. Zaprasza się też sekcyę prawniczą.

× INWALIDZI KIOSKARZE, i reflektujący na nowe stanowiska handlowe, jawcie się w bardzo ważnej sprawie, w piątek o godz. 5-tej po południu w lokalu Związku —2

× POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE. Na 224. posiedzeniu naukowem, które się odbędzie w czwartek 29. bm. o godzinie 8. w Seminaryum filozoficznem Uniwersytetu, p. Dr. Jan Fryling wygłosi odczyt p. t. „Dante i filozofia“.

× UCZESTNICY PIERWSZEJ ZAŁOGI OBRONY LWOWA, grupa Rzęsna Polska (rozbrojenie artyleryi w noc z 31. X. na 1. XI. 1918) zgłoszą piśmiennie miejsca swego pobytu w ważnych sprawach osobistych, na ręce kol. T. Wróblewskiego (Lwów, ul. Kochanowski go l. 14.) — Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 3. stycznia 1922.

—

OGŁOSZENIA.

„KARTON“
FABRYKA PUDEŁEK,
SKA Z OGR. ODPOW.
LWÓW, UL. GRODECKA 147
WYKONUJE SZYBKO I STARANNIE WSZELKIEGO RODZAJU PUDEŁKA TEKTUROWE, ZWYKŁE, LUKSUSOWE I APTEKARSKIE.

MIKROSKOP aptekarski sprzeda Dr. B. MÜHLBAUER, Stryj.

KAPELUSZE dla Pań i Panów przerabia na najnowsze fasony Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta Lwów, Balonowa 3.

Monogramy, podpisy, herby wykonuje najtaniej rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem.

WILCZURA (samca) 6-miesięcznego oddam w dobre ręce bezpłatnie, najchętniej oficerowi. — Zgłoszenia pisemne pod „A“ do administracyi „Dziennika Ludowego“.

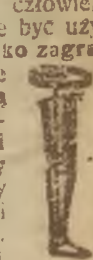
AIDA
PRAWDZIWE
vergé combustible.
BIBUŁKI CYGARETOWE W KSIĄŻECZKACH I TUTKI HYGIENICZNE
z WATĄ
Prawdziwe tylko z wodnym znakiem „SZABELKA“!
Fabryka: LWÓW, SAKRAMENTEK 16.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

Maszynista
zdolny i doświadczony przy dużych maszynach parowych z kondensacją i przy kompresorach amoniakalnych poszukiwany przez
Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych w DROHOBYCZU.
Maszyniści umiejący splatać liny maszynowe i którzy pracowali już w rafinerjach naftowych mają pierwszeństwo.
Zgłoszenia z dołączeniem świadectw lub ich odpisów pod adresem powyższej fabryki.



Pomoc dla inwalidów i kalek bez nóg i rąk!
PROTEZY
(sztuczne nogi) najnowszej konstrukcyi, lekkie dla mężczyzn i kobiet. Każdy amputowany chodzi na naszej protezie jak każdy człowiek. Każdy bucik może być używany. Wyroby tylko zagraniczne. Także dla chorych na skrzywienie kości pacierzowej (grzbietu) bo tworzą się garby u dzieci i osób starszych lecznicze gorsety i aparaty ortopedyczne i prosto trzymacze. Na skrzywione stopy wkłady ortopedyczne. Każdy amputowany bez nogi chory na skrzywienie ciała musi osobiście w naszym Zakładzie zjawić się. Ceny protez oznacza się po oglądnięciu ampatacyi i krzywizny. Przyjmuje od 10—1 i 3—6 g.



BR. RAPAPORT
Zakład specyal. protez i ortopedyczny
Lwów, ul. Krasickich Nr. 8
Uwaga: Okna Zakładu oznaczone są czerwonymi krzyżami.

Natychmiast zostanie przyjęty
mistrz tartakowy
(Sägemeister)
do wielkiego tartaku w Wsch. Małopolsce.
Listy adresować: Redakcya „Dziennika Lud.“ pod „Tartak“.

Potrzebny zaraz
zdolny ślusarz gatrowy
z kilkuletnią praktyką
do większego tartaku we Wsch. Małopolsce.
Listy z podaniem warunków do redakcyi „Dziennika Ludowego“ pod „Gatrowy“

PRZEPUKLINY


choćby najmniejszej **nie powinno się zaniedbywać**, bo spowodować może ciężkie kalectwo jak skręt lub uwięzienie kiszek. **Cierpieniom** tym zapobiegać należy przez zastosowanie specyalnych bandaży na przepukliny **pachwiny, pępka, brzucha**. Celowo i umiejętnie sporządzone bandaże **nawet na ciężkie, zastarzałe przepukliny**. Dla kobiet specyalne bandaże na obwisłe brzuchy, podczas ciąży, opadnięcie żołądka, macicy i po operacyach. — Osobiste jawienie się jest konieczne.
Przyjmują od godz. 10 do 1 i od 3 do 6 popoł.

BR. RAPAPORT
Specyalny Zakład bandaży leczniczych
Lwów, ul. Krasickich 8

KOTLARZA
samodzielnego zdolnego
poszukuje
Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w DROHOBYCZU.
Zgłoszenia z dołączeniem świadectw lub ich odpisów pod adresem powyższej fabryki.

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop:
LWÓW, PL. HALICKI 7.

Lekarz-dentysta M. CZACKIESK[illegible]
Pracownia dentystyczno-techniczna
Stryj, ul. Sobieskiego 9—11
(przedłużenie „kolejówki“ dom p. Drowej Peczenik).

DLA MŁODZIEŻY
Do egzaminu w Akademji Handlowej
PÓŁROCZNY KURS
Buchalterji, Rachunków Kupieckich, Korespondencji polskiej, Techniki, handlu i Ustawy wekslowej otwiera
„ECOLE REFORME“
Lwów, Pańska 14
Z DNIEM 15 STYCZNIA 1922 r.
Wpisy do dnia 10 stycznia.
Wszelkie informacje codziennie w Dyrekcji „Ecole Reforme“.

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 13.